

# Brak mi kogoś – Zdzisława Sośnicka

Brak mi kogoś, na piątek, na niedzielę  
Brak mi kogoś, z kim byłoby weselej  
Brak mi kogoś,  
Do kogo śmiać się mogłabym-serdecznie  
Brak mi kogoś, na wiosnę i na jesień  
Brak mi kogoś, kto dobrze zimę zniesie  
Brak mi kogoś, by nigdy się nie nudzić z nim  
Przyjaciół wiele mam i wrogów dość  
Niech ze sobą się wadzą o dziś  
A po mnie niech nareszcie przyjdzie ktoś  
Kto już dawno mi przyszedł na myśl  
Przyszedł na myśl  
Brak mi kogoś, kto miałby na to sposób  
Brak mi kogoś, na niepogodę losu  
Brak mi kogoś z kim byłoby ją łatwiej znieść  
Brak mi kogoś, na piątek, na niedzielę  
Brak mi kogoś, z kim byłoby weselej  
Brak mi kogoś  
Do kogo śmiać się mogłabym-serdecznie  
Brak mi kogoś, na wiosnę i na jesień  
Brak mi kogoś, kto dobrze zimę zniesie  
Brak mi kogoś,  
By nigdy się nie nudzić z nim  
Pogodna jestem już z natury i  
Śpiewająco mijają mi dni  
A zatem niż, a zatem chmura łez  
Bardzo smutno, dlaczego tak jest  
Dlaczego tak jest  
Brak mi kogoś, jak rytmu do piosenki  
Brak mi kogoś z kim mogłabym bez lęku  
Każdą drogą, o każdej porze śmiało iść  
O każdej porze śmiało iść



